



Agnieszka Kijewska

Historyk filozofii starożytnej i średniowiecznej, kierownik Katedry Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej KUL. W swojej pracy naukowej zajmuje się dziejami starożytnego i średniowiecznego neoplatonizmu, a w szczególności twórczością św. Augustyna, Boecjusza, Jana Eriugeny, szkoły w Chartres i Mikołaja z Kuzy. W czasie wolnym lubi zwiedzać muzea, czytać literaturę piękną, słuchać muzyki i uprawiać ogródek.

#17. Drabina kontemplacji

Nie podważając wartości życia czynnego, oddanego działaniu i moralnemu doskonaleniu się, autorzy monastyczni traktowali życie oddane kontemplacji jako antycypację stanu rajskiego. Życie czynne wiązało się z trudem i brzemieniem, które jest znamieniem „ziemskiej” kondycji człowieka, życie kontemplacji jest pokojem i szczęściem, spełnieniem dążeń i pragnień.

Słowa kluczowe:
Boecjusz,
kontemplacja,
teologia

Ilustracja: *Drabina filozoficzna*, wczesny XII w., Freer Gallery of Art



W poprzednich felietonach wielokrotnie nawiązywałam do postaci i dzieła Boecjusza (480–525), który pod wieloma względami może wydać się nam postacią niezwykle współczesną. Znalazł się on bowiem na przecięciu dwóch, różnych epok, łącząc uporządkowany okres starożytności, odchodzący właśnie w mroki dziejów, i średniowiecze, nowy, burzliwy czas gwałtownych kulturowych i religijnych przemian oraz wojennej zawieruchy. Ten rzymski arystokrata najpierw dostąpił wyjątkowych zaszczytów, aby potem, w efekcie fałszywego oskarżenia, znaleźć się w więzieniu, oczekując na wykonanie wyroku śmierci. W tej celi śmierci nagle, w sposób cudowny, pojawiła się niezwykła kobieta, jego mistrzyni, lekarka i pocieszycielka, która jest ucieleśnieniem filozofii platońskiej, a każdy szczegół jej wyglądu ma doniosłe znaczenie:

» Suknia jej była uszyta subtelną sztuką z najcieńszych nici, z niezniszczalnej materii, którą [...] ona sama utkała własnymi rękami. Formę sukni, podobnie jak na zakopconych obrazach, pokrywał ciemny pył zaniedbania i starości. Na dole sukni była wyszyta grecka litera Π, na górze Θ, a między nimi były zaznaczone stopnie drabiny i po nich można było się poruszać od dolnej litery do górnej. Jednak ręce gwałtownych ludzi poszarpały jej suknię, odrywając, co się dało. Trzymała książki w prawej ręce, a w lewej berło (Boecjusz 2006, I, 1, s. 28).

Praxis i theoria

Szaty Pani Filozofii prezentują zasadniczą materię jej dociekań: znajdująca się na dole litera Π wskazuje na filozofię praktyczną, natomiast Θ oznacza filozofię teoretyczną. Ten ostatni termin wywodzi się od słowa *theoria*, oznaczającego widzenie, ogląd, czyli kontemplację. Znaczenie tych greckich liter należy odczytywać w kon-

tekście Boecjuszowego podziału nauk. W swoim traktacie teologicznym znanym pod skróconą nazwą *O Trójcy* wyróżnił on trzy części filozofii teoretycznej, a mianowicie fizykę, matematykę i teologię. Można by powiedzieć, że jest to podział wzięty od Arystotelesa, choć przedmiot każdej z tych nauk Boecjusz rozumie po platońsku; ostatnią część filozofii teoretycznej charakteryzował następująco:

» Teologia jest nauką abstrakcyjną, bada to, co jest bez ruchu i co jest substancją oddzieloną od materii, albowiem Substancja Boża jest pozbawiona i ruchu, i materii. [...] w kwestiach teologicznych należy kierować się intelektem i nie należy odwoływać się do wyobrażeń, lecz raczej badać tę Formę, która prawdziwie jest formą, a nie obrazem formy, która jest samym Bytem i z której pochodzi wszelki byt (Boecjusz 2007, s. 57).

W ten sposób Boecjusz utrwalił koncepcję teologii pojętej jako droga do oglądu i kontemplacji Boga, mając świadomość tego, że według Arystotelesa właśnie życie oddane teoretycznej kontemplacji jest najdoskonalszym rodzajem życia (Arystoteles 1996, 1095b, s. 82). Na przykładzie nauczania Teodoryka z Chartres już wcześniej pokazywałam, jak ta koncepcja wiedzy realizowała się w filozofii wieku XII. To rozumienie teologii zmieniło się dopiero w wieku XIII, wraz z powstaniem uniwersytetów, a św. Tomasz, komentując Boecjuszowe dziełko *O Trójcy*, zarysował nową koncepcję teologii jako nauki. Nauczanie Boecjusza znalazło także swój oddźwięk w tradycji monastycznej, która drogę do oglądania Boga postawiła w centrum wspólnotowego życia. Autorzy monastyczni biblijnymi kontekstami wzbogacili obraz owej drabiny ustawionej pomiędzy filozofią praktyczną i teoretyczną. Księga Rodzaju (Rdz 28, 10–22) opisywała sen Jakuba, w którym ujrzał

Ilustracja: *Miniatura Drabiny Jakuba*, 1390, New York Public Library



